

Dzwony



EDGAR ALLAN POE

Dzwony

TEŁUM. ANTONI LANGE

Hej, u sanek dzwonią dzwony,
Srebrne dzwony!
Jakiż świat zadowolenia wróżą nam ich miłe tony!
Jakże dźwięczą, jakże brzęczą
Brzęczą, dźwięczą potrząśnięte,
Pośród nocy uśnieżonej,
Co lodową drzemie ciszą!
A te złotych gwiazd miliony,
Po niebiosach rozprysnięte,
Złociej lśnią się i kołyszą,
Od rozkoszy krystalicznej —
I mrugają w takt muzyczny,
Niby w zgodny hymn runiczny
Z kołysaniem i śpiewaniem tej melodii wypieszczone,
Którą dźwięczą, dźwięczą — dzwony,
Dzwony, dzwony, dzwony,

Te dźwięczące, śpiewające, ach! te srebrne dzwony.

Hej, do ślubu dzwonią dzwony,
Złote dzwony!
Jakiż świat uszczęśliwienia wróżą nam ich słodkie tony
W balsamicznej ciszy nocy,
Gdy powietrze pierś ich trąca,
Dźwięczą płynne, złote dźwięki
W jeden ton,
W jeden lotny ton piosenki,
Jak turkawki pieśń, co tęskni, patrząc w bladą twarz miesiąca,
Do niebiańskich stron!
Z różnodźwięcznych tych gardzieli,
Tryska jakaś melodyjna pieśń w weselnej dziewic bieli,
Jakże drga,
Jakże trwa
Na przyszłości dni!
Jakże śpiewa o porwaniu,
O porwaniu, całowaniu,
Jak czarownie brzmi!
Kołujące, wirujące,
Kołysane, rozśpiewane,
Dzwonią, dzwonią dzwony,
Dzwony, dzwony, dzwony,

Całujące, zgodnie brzmiące, ach, aj złote dzwony!

Dźwięk, Muzyka, Noc,
Zima, Zabawa

Dzwony,

Ślub

Dzwony,

Hej, na trwogę dzwonią dzwony!
Spiżowe dzwony!
Jakiż dziki świat alarmu wróży nam ich jęk wzburzony,

Katastrofa, Dźwięk,
Niebezpieczeństwo

Śród groźnego nocy cienia,
Jakże wyją z przerażenia!
Od tej grozy słów im brak,
One mogą tylko tak
Wyć, jak wicher rozstrojony
W swoim gromkim przyzywaniu na ten krwawy blask pożaru,
I w szalonym rozhukaniu na ten głuchy szal pożaru,

Który w dymie, który w skrach,
Pośród gwaru i rozgwaru,
Płynie w górę, w górę, w górę,
Jakby żądze swe ponure,
Chciał w niebiosą ślać i w chmurę
I w piekielnych swoich snach,
Jakby dziś lub nigdy już
Chciał rakieta krwawych róż
Na miesięcznych zasiać mgłach!
Ach, te dzwony, dzwony, dzwony,
Jak nam dźwięk ich rozstrojony,

Śpiewa hymn rozpaczny!

Jakże wyją, a skowyczą,
Jakże syczą, huczą, ryczą,
By¹ grom armat i kartaczy!
Jaka dzika groza płonie

W rozhukanym, rozdyszanym, powietrznianym łonie!

Ale ucho czuje już

Z tego jęku,

Z tego szczęku,

Że ucicha klęska już.

Ale ucho słyszy już,

Z tego blasku,

Z tego wrzasku

Że omdlewa klęska już.

Bo zemdlone, uciszone, rozgniewane dzwonią dzwony,

Dzwony, dzwony, dzwony, dzwony,

Dzwony,

Te huczące, te wyjące, te spiżowe dzwony!

Hej, na pogrzeb dzwonią dzwony,

Żelazne dzwony!

Jakąż pieśń nam uroczystą ich poważne wróżą tony,

Śród nocnego, śród milczenia,

Jakże huczą z przerażenia,

Ach, bo każdy, każdy dźwięk

Który drży,

Śród ich rdzy,

To śmiertelny jęk!

A ci wszyscy śmiertelnicy,

Co mieszkają w tej dzwonnicy,

Samotnicy!

Kiedy dzwonią straszne dzwony,

W monotonii zakwefionej,

Czują glorię, co na czoła

Śmierć

¹by — tu: jakby, niby; tak jak. [przypis edytorski]

Im nakłada biała, święta,
Wniebowzięta dłoń anioła!
To nie męże, ni kobiety —
To nie ludzie, ni zwierzęta,
To są duchy, to szkielety!
A ich królem któż jest?... On!
Ten co bije, bije w dzwon —
W pogrzebowy bije dzwon;

Zgon!

Ach, jak jego pierś wesola,
Gdy peanem brzmia mu dzwony.
Jak on tańczy, jak on woła,
Jak on trzyma takt muzyczny,
Niby wielki hymn runiczny.
Gdy peanem brzmia mu dzwony,

Dzwony, dzwony, dzwony,
Jak on trzyma takt muzyczny,
Gdy wydzwania zgony, zgony,
Niby wielki hymn runiczny,
Gdy wyjące wyją dzwony,

Dzwony, dzwony, dzwony,
Gdy jęczące jęczą dzwony,

Dzwony, dzwony, dzwony,

Dzwony,

Te płaczące, grobem tchnące, te żelazne dzwony!

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/poe-dzwony/>

Tekst opracowany na podstawie: Antoni Lange, *Przekłady z poetów obcych*, Nakładem Redakcji „Gazety Polskiej”, Warszawa 1899, cz. II, s. 33-37.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja wydana w ramach biblioteki Wolne Lektury (www.wolnelektury.pl).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Monika Kępska, Monika Sałach, Tomasz Wasiołka.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).